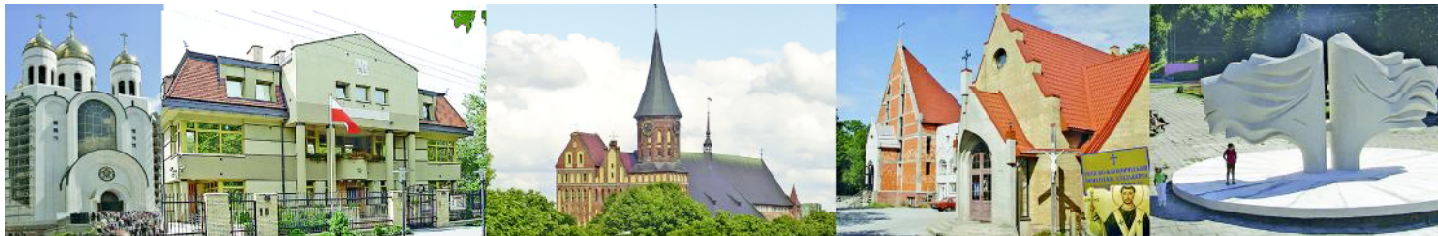




GŁOS

ZNAD PREGOŁY



Nr 4 (201) kwiecień 2013

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

PAPIEŻ FRANCISZEK

13 marca 2013, podczas drugiego dnia konklawe, zwołanego w związku z rezygnacją papieża Benedykta XVI, wybrano na papież kościoła rzymskokatolickiego argentyńskiego prymasa Jorge Mario Bergoglio. Papież przybrał imię Franciszek.

Papież Franciszek ma 77 lat i jest pierwszym papieżem z kontynentu amerykańskiego, a także pierwszym spoza Europy od czasu papieża Grzegorza III. Jest też pierwszym jezuitą wybranym na papieża. Posługuje się językami: hiszpańskim, włoskim, niemieckim, francuskim oraz angielskim, zna też trochę portugalski. Na studiach uczył się także łaciny i greki. Jego rodzina przybyła do Argentyny z Włoch.

Wybór imienia Franciszek podyktowany został chęcią zajęcia się problemami biednych i nędzarzy, na wzór św. Franciszka z Asyżu, jak to zostało zakomunikowane przez elekta kardynałom tuż po wyborze. „Jak ja bym chciał Kościoła biednego, Kościoła dla biednych...” - powiedział papież Franciszek. Nowy papież unika limuzyny, skrzywił się po obejrzeniu wielkich apartamentów w Pałacu Apostolskim. W hotelu, gdzie tymczasowo mieszka, ustawia się w kolejce po posiłki. Wezwał też wiernych, żeby pieniądze przeznaczone na przybycie do Rzymu w związku z uroczystościami papieskimi oddać biednym i potrzebują-

cym. Siostra papieża posłuchała brata: nie wybrała się do Rzymu na inaugurację pontyfikatu nowego papieża. W Internecie



można znaleźć zdjęcia Jorge Mario Bergoglio, który jeszcze jako arcybiskup Buenos Aires i prymas Argentyny podróżuje do pracy metrem. Czytamy, że Bergoglio zawsze mieszkał w skromnym mieszkaniu, gdzie sam sobie przyrządzał posiłki. W 2001 zrobiło się o nim głośno na świecie po tym, jak odwiedzając hospicjum, umył i ucałował stopy 12 osobom chorym na AIDS. Papież Franciszek odmawia stanowczo wkładania bogatych strojów papieskich i na każdym kroku odchodzi od sztywnego papieskiego ceremoniału. Podkreśla swój szacunek dla ludzi odmiennej

wiary i niewierzących. „Nawet trochę miłosierdzia czyni świat mniej zimnym i bardziej sprawiedliwym” - mówił papież po swej

pierwszej modlitwie Anioł Pański na placu Świętego Piotra, a przyszło na nią do 300 tys. ludzi. Franciszek podbił serca chyba wszystkich. Po jednej z porannych niedzielnych mszy w kościele św. Anny w Watykanie wyszedł na ulicę poza Watykan, żeby nie urazić niechrześcijan.

Obecny papież jest konserwatystą w kwestiach bioetycznych i obyczajowych, ale potrafi być też pragmatyczny. Jako prymas Argentyny był gotów przyzwolić na homoseksualne związki partnerskie, by w ten sposób zablokować radykalniejszy pomysł, czyli małżeństwa gejowskie, które zalegalizowano tam w 2010 r. Nauczał o potrzebie szacunku dla osób, które doświadczają w sobie silnych tendencji homoseksualnych. Porusza też czasami temat ewentualnego zniesienia celibatu. Jako teolog wcześniej odzegał się od lewicowej teologii wyzwolenia. Wyrażał poparcie

dla programów na rzecz rozwoju społecznego i publicznie krytykował politykę liberalizmu wolnorynkowego. W swoich pismach podkreślał istotę Kościoła jako wspólnoty wszystkich wiernych, której kapłani są jedynie częścią. Zachęcał do otwarcia się na spotkania z osobami niewierzącymi, krytykował ostro nieudzielanie chrztu dzieciom urodzonym poza małżeństwem. Jako kardynał Buenos Aires wzywał księży swej archidiecezji do przeciwstawienia się aborcji i eutanazji.

W 2005 kardynał Bergoglio został oskarżony o współpracę w latach siedemdziesiątych XX wieku z juntą przy porwaniu dwóch jezuitów. Jednak oskarżenie nie przedstawiło żadnych dowodów przestępstwa, a sam kardynał Bergoglio nie podjął obrony. W 2012 roku kardynał Bergoglio przeprosił Argentyńczyków za ambiwalentną postawę kleru podczas brudnej wojny. Rzecznik Watykanu oświadczył, że wszelkie takie zarzuty wobec nowego papieża są zupełnie bezpodstawne.

Papież Franciszek w pierwszych kazaniach podczas mszy, przestrzega przede wszystkim przed żądzą pieniądza i chciwością. Natomiast pierwsze słowa papieża Franciszka do wiernych po polsku to: „Dobrej drogi wszystkim”.



Nowe partnerstwo Stowarzyszenia „Dom Polski” w Czerniachowsku

22 lutego 2013 roku w Czerniachowsku została podpisana umowa o współpracy i partnerstwie pomiędzy Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 im. Elżby Orzeszkowej w Bartoszczach i Stowarzyszeniem Polonijnym „Dom Polski” im. Fryderyka Chopina w Czerniachowsku. W imieniu ZSP nr 2 podpis złożył dyrektor szkoły Zbigniew Pietrzak, w imieniu Stowarzyszenia – jego przewodnicząca Irena Korol.

Umowa przewiduje udział przedstawicieli Stowarzyszenia w przedsięwzięciach o charakterze ogólnoszkolnym ujętych w kalendarzu roku szkolnego ZSP nr 2, udział delegacji szkoły w Forum Polonijnym i Dniach Kultury Polskiej w



Podpisanie umowy

Czerniachowsku, wymianę młodzieży, wizyty studyjne nauczycieli, rodziców, kursy i warsztaty językowe, np. języka polskiego dla członków Stowarzyszenia i języka rosyjskiego dla uczniów ZSP nr 2 zdających ten język na egzaminie maturalnym, realizację wszelkich działań mających na celu nawiązywanie i rozwijanie kontaktów opartych na wzajemnym poszanowaniu różnic międzykulturowych.

Uzgodniono, że w kwietniu 2013 roku grupa nauczycieli i młodzieży z Bartoszcz przeprowadzi w Czerniachowsku weekendowe warsztaty: nauki języka polskiego, historii regionu Warmii i Mazur

oraz nauki piosenek polskich. W czerwcu br. 15 osobowa grupa z Czerniachowskiej przyjedzie na tygodniowy pobyt do Bartoszcz. Mam nadzieję, że to nowe partnerstwo podobnie jak wszystkie dotychczasowe ze szkołami w Niemczech, Ukrainie i Szwecji dobrze będzie służyć uczniom i szkole.

Zbigniew Pietrzak,

Dyrektor ZSP nr 2,
Przewodniczący
Komisji Współpracy
Międzynarodowej Sejmiku
Województwa
Warmińsko-
Mazurskiego



Początek nowego partnerstwa

Foto Andrzeja Klygina

Wieczór F. Chopina w Czerniachowsku



„Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel”.

Fryderyk Chopin jest genialnym kompozytorem, twórcą polskiej klasyki muzycznej, wyrazicielem pragnień i nadziei narodu polskiego. Był jednym z najsłynniejszych pianistów swoich czasów, często nazywany poetą fortepianu. Jego twórczość związana była z Polską, z jej folklorem oraz historią. Duży wpływ na Chopina wywarła muzyka ludowa, którą on głęboko kochał.

F. Chopin jest patronem naszego Stowarzyszenia „Dom Polski” w Czerniachowsku, dlatego jego urodziny – 1 marca – są dla nas bardzo ważne, i jak zawsze, co roku obchodzimy tę uroczystość. W ten dzień zgromadziliśmy się na uroczysty poetycko-muzyczny wieczór, poświęcony wielkiemu Fryderykowi Chopinowi. Ozdobiliśmy gabinet języka polskiego, w centrum którego umieściliśmy portret F. Chopina, ubrany w białe-czerwone kwiaty, obok niego świeca. Wieczór literacki otworzyła nauczycielka języka polskiego naszego „Domu Polskiego” Irena Safronowa. Powiedziała, że ten wieczór będzie inny, bo oprócz wierszy i ilustracji, wykonanych przez nasze dzieci, jeszcze będzie brzmiała muzyka Chopina, dopasowana do każdego wiersza.



Irena Safronowa ze słowem wstępnym

Potem oglądaliśmy film „Śladami Chopina” o dziecięcych latach kompozytora, jego twórczości i drodze życiowej, zobaczyliśmy na filmie domek Chopina w Żelazowej Woli. W muzeum F. Chopina w Warszawie znajdu-



Uczestnicy kompozycji „Zaczarowany fortepian”

je się jeden z jego fortepianów, jego zeszyty, pierwsza pocztówka, odcisk jego ręki, kosmyk jego włosów, złoty zegarek, który dzieścioletni Chopin otrzymał od włoskiej śpiewaczki Angeliki Catalani, z którym nie rozstał się do końca życia.

Po filmie wystąpiły dzieci i młodzież „Domu Polskiego”. Pod dźwięki walca, nokturnu, mazurków, poloneza recytowały piękne wiersze polskich poetów, poświęcone Chopinowi – Wandy Chotomskiej, Marii Konopnickiej, Artura Oppmana, Jarosława Iwaszkiewicza i innych.

Potem wystąpił nasz zespół literacko-teatralny „Wystruc” z kompozycją poetycką „Zaczarowany fortepian” pod „Berceuse Des-

Muzyka nie ma ojczyzny;
Ojczyzna jej – cały wszechświat.
F. Szopen



dur op.57” i innymi utworami Chopina, przepojonymi tęsknotą i miłością do ojczyzny. Bardzo mi się podobało jak Irena Safronowa z natchnieniem recytowała wiersz „Nocny koncert” Konstantego Gałczyńskiego pod magiczne dźwięki muzyki. Atmosfera muzyczna tworzyła wzniosty nastrój i duchową harmonię. Wszyscy byliśmy zachwyceni tańcem, wykonanym przez Aleksieja Timczenko i Anel Bajgoraszewą pod „Adagio” Chopina.

Po koncercie, jak zwykle, zebrał się przy stole z poczęstunkiem, przygotowanym tradycyjnie przez panie naszego „Domu Polskiego”.

Fryderyk Chopin żył 39 lat i pozostaje do dzisiaj jednym z najbardziej znanych na świecie Polaków. Jego muzyka zawsze jest wśród nas. Utwory Chopina sławią Jego imię i imię Ojczyzny – Polski Rzeczpospolitej, i On jest dla nas, Polaków, wzorem polskości i patriotyzmu.

Świetłana Golub,

członkini Stowarzyszenia Polonijnego
„Dom Polski” Czerniachowsku
fot. Oksana Korolewicz



Taniec „Adagio” F. Chopina.
Aleksiej Timczenko i Anel Bajgoraszewa



N zakończenie wieczoru poetyckiego

„Nie ma dzieci - są ludzie”



Ten słynny aforyzm należy do Janusza Korczaka, legendy w sensie dosłownym i przenośnym, który poświęcił własne życie dla dzieci, dla sierot.

W Bibliotece Miejskiej w Bałtyjsku otwarto wystawę poświęconą wielkiemu pedagogowi, pisarzowi, lekarzowi.

Na plakatach w ciemnych odcieniach szarości i różu zdjęcia nauczyciela i jego uczniów oraz liczne cytaty z jego dzieł i z filmów dokumentalnych. Ogólnie wystawa opowiada o wybitnym człowieku, jego poglądach na dzieci i edukację.

W ceremonii otwarcia, która odbyła się **27 lutego 2013 roku**, uczestniczyli przedstawiciele administracji miasta, nauczyciele i polonusi z „BaltPoloni”.

Zastępca dyrektora biblioteki dziecięcej Nina Makarowa opowiedziała o życiu Janusza Korczaka, a uczniowie studia „Kalejdoskop” DDT wykonali piosenkę w języku polskim.

Gościem honorowym był konsul RP ds. Kultury Ryszard Sosiński, który powiedział: *Jestem pod wrażeniem, bardzo zachwycony. Takiego*



Przemawia konsul RP Ryszard Sosiński

opowiadania o Januszu Korczaku nigdy nie słyszałem. Proste słowa wzruszyły do łez. A muzyka jest wspaniała. Dziękuję.

Można jednak zgodzić się z



Sluchacze i widzowie wystawy



Występ Niny Makarowej

większością obecnych, że ta wystawa nie jest zwykłym wydarzeniem, przede wszystkim ze względu na osobowość, której jest poświęcona. Polecana jest dzieciom i dorosłym, nauczycielom i uczniom szkół, wszystkim naszym rodzinom. Jak trafnie zauważył dyrektor Muzeum Bałtyckiej Floty Fanil Valitow, po obejrzeniu materiałów wystawy nieświadomie zaczynam analizować swoje relacje z dziećmi i wnuczkami.

Janusz Korczak to pseudonim Henryka Goldszmita, który urodził się w Warszawie w 1878 roku, zginął około 10 sierpnia 1942 roku, najprawdopodobniej w obozie koncentracyjnym w Treblince. Urodził się w zamożnej rodzinie żydowskiej, był Polakiem, kochał wszystko co jest polskie. Był lekarzem, pedagogiem i publicystą. Pisał nowele, opowiadania i powieści. Najpierw pracował w szpitalu, po-

tem został dyrektorem Domu Sierot dla dzieci żydowskich. Wprowadził tu dotąd nie stosowane przez nikogo metody wychowawcze, dzięki którym uzyskał rozgłos na całym świecie. Po zakończeniu I wojny światowej Korczak podjął dodatkowo pracę pedagogiczną w „Naszym Domu”. Była to placówka opiekuńcza dla dzieci polskich robotników. Całe



swoje życie Janusz Korczak walczył o prawo dzieci do normalnego rozwoju i do szacunku ze strony dorosłych.

Henryk Nosel fot. autora

O człowieku, który nikomu nie życzył krzywdy, nie umiał i nie wiedział jak to się robi.



27 lutego w Bałtyjsku została otwarta wystawa o człowieku z wielkiej litery, o Januszu Korczaku.

Ta wystawa zebrała wielu ludzi. Byli obecni przedstawiciele administracji miasta, pedagodzy, przedstawiciele miejscowej polonii, oraz konsul RP ds. spraw kultury Ryszard Sosiński.



Janusz Korczak to pseudonim Henryka Goldszmita, który urodził się w Warszawie w 1878 roku w asymilowanej żydowskiej rodzinie. Dziadek był lekarzem, ojciec – adwokatem. Uczęszczał do gimnazjum w Warszawie, gdzie lekcje wy-



Wychowankowie studium Kalejdoskop witają gości



kładano w języku rosyjskim. Taki mu wypadł los, że będąc poddanym Imperium Rosyjskiego brał udział w wojnach prowadzonych przez Rosję, jako lekarz ordynansowy szpitalu położowego. I tylko dopiero w 1918 roku powrócił do

Warszawy. Sprawą całego jego życia stał się Dom sierot założony w r.1912 dla biednych żydowskich dzieci. W czasie wojny prowadzonych przez Janusza Korczaka znalazł się w Warszawskim getcie razem ze swoimi wychowankami i nie porzucił ich do samej śmierci w obozie koncentracyjnym w Treblince.

Oglądając tę wystawę przypominamy sobie św. Józefa Kalasancjusza, który jeszcze w 16 wieku został założycielem pierwszych szkół i domów dla sierot w Rzymie. Przypomina się także Maksymilian Kolbe, który w obozie koncentracyjnym oddał swoje życie za bliźniego. Właśnie na takich ludziach trzyma się nasza ziemia.

Janina Łapszyna fot. H. Nosela



Wystawę otwiera Helena Sinkowa

← Dyrektor biblioteki dla dzieci Nina Makarowa i konsul RP Ryszard Sosiński



Prezentacja książki o Kaliningradzie gdańskiego dziennikarza

W sali konferencyjnej Obwodowej Biblioteki Naukowej 3 marca odbyła się prezentacja książki dziennikarza i historyka z Gdańska Adama Hlebowicza „Kaliningrad bez wizi”, która powstała w wyniku kilku podróży autora do krainy bursztynowej i zwiedzeniu najciekawszych miejsc naszego obwodu i głównego miasta – Kaliningradu.

Napisana w formie żywego reportażu, owa książka nie jest zwyczajnym przewodnikiem. Adam Hlebowicz odkrywa dla siebie i polskiego czytelnika nie tylko zasługujące na uwagę osobliwości historyczne obwodu kaliningradzkiego, lecz bardzo trafnie udało mu się podczas wędrówek poznać duszę mieszkańców ziemi kaliningradzkiej. Świeże spojrzenie dziennikarza zauważa zabytkowe przedwojenne kamienice i budowle sakralne i również współczesne graffiti w pobliżu dworca kolejowego. Droga Adama Hlebowicza przebiegała przez muzea Kaliningradu, Katedrę na wyspie Knipawa. Także autor zwiedził wybrzeże morskie - Zelenogradzk i Jantarny i Mierzeję Kurońską. Opowiada również o swoich przygodach w Polessku i Żeleznodorożnym. Każdy rozdział tych notatek drogowych autor zamyka swoistym poleceniem: koniecznie trzeba zobaczyć i można zobaczyć, przytacza tutaj listę zabytków godnych uwagi.

Jako Polak Adam Hlebowicz zwiedził nasze najważniejsze ośrodki polonijne: Czerniachowsk, gdzie działa „Dom Polski” im. F. Chopina, Oziersk i Bałtyjsk. Opowiada o dziejach kaliningradzkiej Wspólnoty Kultury Polskiej przez losy konkretnych ludzi: przytacza



Autor przedstawianej książki Adam Hlebowicz

tutaj wspomnienia Karoliny Kuroczkinej o losie jej babci. Osobny artykuł Hlebowicz poświęca rodzinę Ławrynowiczów, która odcisnęła mocny ślad w sprawie odrodzenia polskości w obwodzie. Uzupełniają książkę ciekawe zdjęcia – foto z pod-



Dariusz Kozłowski i Adam Hlebowicz

różny reporterskiej.

Na spotkaniu prezentacji książki byli obecni autor Adam Hlebowicz, konsul do spraw polonii Dariusz Kozłowski oraz sekretarz Związku Dziennikarzy obwodu kaliningradzkiego Lidia Dowydienko, dyrektor Centrum Lingwistycznego Władimir Paj-Górski, przedstawiciele organizacji polonijnych z Czerniachowska i Ozierska. Członkowie stowarzyszeń literackich i krajoznawczych Kaliningradu, studenci BUF im.

Kanta, miłośnicy polskiej kultury.

Podczas spotkania konsul Dariusz Kozłowski powiedział: „Polaków i mieszkańców Kaliningradu dosyć dużo łączy – architektura, krajobrazy, rzeki, jeziora, Mierzeja Wiślana. Poglądy młodzieży są bardzo podobne. I po ukazaniu się takiej książki stajemy się bliżej i bardziej zrozumieli nawzajem. Książkę już zauważyły polskie media, dla których interesujące jest współżycie kultur w Kaliningradzie. Jesteśmy pewni, że po wprowadzeniu w życie 27 lipca ubiegłego roku „Umowy o Małym Ruchu Granicznym”, zainteresowanie Kaliningradem będzie rosnąć, otworzą się nowe przejścia graniczne, i my będziemy ściślej współpracować, więcej obcować, żeby lepiej rozumieć się nawzajem”.

Natomiast Adam Hlebowicz opowiedział, że w końcu lat 80-ch udał się na Litwę i Białoruś w poszukiwaniu swoich korzeni. Jego pra-

którą związane są znane polskie imiona. Wielu profesorów z Gdańska wykladało na uniwersytecie w Królewc. I takich przykładów jest mnóstwo.

Zgromadzeni na sali czytelnicy dzieleni się swoimi pozytywnymi wrażeniami o Polsce, nawoływali do przełamania stereotypów i głębszego wzajemnego poznawania się. Wtórząc tej myśli, członkini Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych Regina Wołczkova zaśpiewała przy akompaniowaniu gitary piosenkę o miłości polskiej dziewczyny do rosyjskiego chłopaka.

„Kto chce poznać Rosję niech zacznie od Kaliningradu” - tym zdaniem Adam Hlebowicz rozpoczyna swą opowieść o świecie znajdującym się tuż za miedzą, który wciąż nie przestaje nas zadziwiać. Warto wyruszyć w tę podróż z Autorem – wytrawnym wędrowcem i obserwatorem nie tylko najbardziej odległych zakątków dawnego sowieckiego imperium, ale i znawcą meandrow ludzkiej duszy.

Największą wartością książki są opisy rozmów z dziesiątkami Rosjan, których Hlebowicz spotkał na drodze swoich wypraw do naszej „bliskiej Rosji”.

Na zakończenie przedstawię moje osobiste wrażenie po przeczytaniu książki Adama Hlebowicza, wrażenie czytelnika mieszkańca Kaliningradu: jest to dokładny wyraz wnikliwego i życzliwego spojrzenia na ludzi i wszystko, co napotkał podczas wędrówek reporterskich bursztynową krainą”.

dziadek urodził się w Grodnie, dziadek – na Syberii, a ojciec w Toruniu.

Po wyprawie Gdańsk-Tomsk, w roku 1992 po raz pierwszy przyjechał do Kaliningradu. Nie jeden raz przybywał tutaj jako dziennikarz i jego pierwsze pozytywne wrażenie nie zmieniło się, chociaż bardzo wyraźnie w ostatnich latach zmieniło się życie w Rosji. W ten sposób ukształtował się jego pomysł na napisanie książki dla Polaków o życiu codziennym Rosjan, o rosyjskiej mentalności.

Pisarz opowiedział, że łączy Polaków i mieszkańców Kaliningradu bliskość terytorialna, historia, z



Ala Jegorowa, Irena Safronowa, Adam Hlebowicz, Irena Korol

Inicjatorem i organizatorem spotkania z gdańskim dziennikarzem wystąpiło Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych (Kaliningrad).

W. Wasiljew fot. autora



Widownia na prezentacji

IKONY RĘCZNIE PISANE TECHNIKĄ DAWNĄ



Generalny Konsul RP w Kaliningradzie Marek Gołkowski zwiedził wystawę Jarosława Smolaka „Ikona – moje okno do Boga” w Muzeum Historii i Sztuki w Kaliningradzie.

Wystawa „Ikona – moje okno do Boga” to 47 ikon o różnej tematyce pisanych ręcznie techniką tempery jajecznej na desce lipowej tak, jak robiono to w przeszłości, łącząc w jednej ikonie technikę malowania z umiejętnością rzeźbienia oraz złocenia. Złocenia wykonane w technice złota płatkowego 23-karatowego lub złotym szlakmetalem. Ich tworzenie to rytuał.

Dlaczego się mówi, że ikonę się pisze, a nie po prostu maluje? Otóż autor pisze ikonę, używając do tego słów, linii i kolorów. Zrozumieć ikonę to tyle, co umieć odczytać znaczenie kolorów, przedmiotów, ułożenia rąk, wyrazu twarzy. Aby „czuć” ikonę, trzeba wierzyć.

Ikony nie są zwykłymi obrazami. Niosą ze sobą głęboko poruszający przekaz religijny i duchowy. Ikona – jak podaje Paweł Floreński (rosyjski duchowny i teolog prawo-

*Podczas ekspozycji**Jarosław Smolak opowiada o swoich pracach Markowi Gołkowskiemu*

ślawny) – to wypisane kolorami *Imię Boże*, to okno do wieczności, za którym można zobaczyć Boży świat, to co Boże. Działalność ikonopisarza jest podobna do działalności

*Marek Gołkowski i Jarosław Smolak*

kapłana. Jak kapłan uobecnia Jezusa Chrystusa mocą słów: *To jest ciało moje..., to jest krew moja...*, tak ikonopisarz uobecnia Boga i Bożą rzeczywistość, pisząc ikony. Stąd ikona jest „widzialną ewangelią”, malarskim objaśnieniem do Ewangelii. Ikona uobecnia świat ducha, wprowadza w ten świat. Celem ikony jest przybliżanie, ukazywanie nadprzyrodzonych spraw. Ikona, będąc obrazem tego co Boże, jest także obrazem przyszłego ży-

cia, ku któremu pielgrzymujemy. Ukazuje świat niewidzialny. Pozwala przeskoczyć czas i zobaczyć choćby mgliście, niejasno obrazy przyszłego życia.

W ikonach najbardziej fascynuje ich piękno oraz znaczenie. Ikona nie jest czymś,

*Oglądamy wystawę*

na co można tylko spojrzeć i odwrócić wzrok. W momencie kiedy spoglądasz na ikonę, rodzą się pytania o znaczenie gestykulacji dłoni, wyrazu twarzy, lub tajemnicy historii, która jest przedstawiona.

Ikony, oprócz funkcji sakralnej pełniły również rolę edukacyjną, można powiedzieć, że były rodzajem „książki”, dla tych, którzy czytać nie potrafili.

Na spotkaniu organizatorów i autora z osobami zwiedzającymi wystawę pracownicy muzeum opowiadali, że na wystawę ikon przyszło mnóstwo ludzi, że wywołała ona duże zainteresowanie wśród mieszkańców obwodu kaliningradzkiego. Zainteresowanie wystawą można ocenić również na podstawie tego, jak szybko zabrakło ulotek o autorze i jego twórczości – a przecież było ich pięć tysięcy.

Opracował **Henryk Nosel** fot. autora

Wizyta Arcybiskupa metropolity



Tej wizyty oczekiwaliśmy z radością i niecierpliwością, a przede wszystkim nasi młodzi kandydaci do bierzmowania, którzy przez pewien czas pod kierownictwem proboszcza ojca Michała szykowali się do takiego znamienego wydarzenia w ich życiu.

Msza św. była wyznaczona **10 marca** na godzinę 15. Parafianie przybyli wówczas, żeby przywitać Arcybiskupa przed kościołem. Mszę celebrował Arcybiskup metropolita Paweł Pezzi. Koncelebrowali: ks. dziekan z Gusiewa Janusz Prusinowski, ks. proboszcz z sąsiedniej parafii w Świętym Tadeusz Kuczmarek, oraz nasz ksiądz Michał.

Na pierwszej ławce, gdzie zawsze siedzą dzieci, tym razem usiedli młodzi kandydaci do bierzmowania i ich chrzestni. Z poważną i uroczystą miną siedział Władysław Jan Gonczarow, a dziewczyny Arina Renata Głuszczenko i Janina Małgorzata

*Mszę świętą prowadzi Arcybiskup Paweł Pezzi*

Łapszyna miały bardzo różowe policzki, denerwowały się.

Po mszy świętej dziękowano arcybiskupowi i księżom, a bierzmowanych pozdrowiono i przypomniano im, że przez Sakrament Bierzmowania jeszcze ściślej łączą się z kościołem i otrzymują szczególną łaskę Ducha Świętego.

Dla mnie, jako babci, przyjemne i radosne jest, że matką chrzestną Janiny Małgo-

rzaty została wychowawczyni jej klasy Helena Leszkowicz, która będzie prowadziła wnuczkę nie tylko w szkole, ale też w życiu.

Potem była rozmowa Arcybiskupa z parafianami oraz z radą kościelną.

Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy modlić się razem z Arcybiskupem. Mamy nadzieję, że Arcybiskup metropolita został zadowolony z tej wizyty.

Janina Pietruszko
fot. Natalii Łapszynej

*Sakrament bierzmowania przyjmuje Janina Małgorzata*



МЕСТНОЕ ПОЛЬСКОЕ
НАЦИОНАЛЬНО-КУЛЬТУРНОЕ
ОБЩЕСТВО "ПОЛОНИЯ"
Г. КАЛИНИНГРАД

Stowarzyszenie Nauczycieli Polonijnych „Otwarta Książka”: pierwsze warsztaty metodyczne w Kaliningradzie

Nie tak dawno w Kaliningradzie powstało Stowarzyszenie Nauczycieli Polonijnych „Otwarta Książka” (pisałmy o tym w poprzednim numerze naszej gazety). **16 marca** Stowarzyszenie zorganizowało pierwsze warsztaty metodyczne dla nauczycieli języka polskiego w obwodzie kaliningradzkim pod tytułem „Uczę dzieci i dorosłych języka polskiego”.

Przez kilka godzin nauczyciele z Kaliningradu, Polesska, Ozierska i Czerniachowska pracowali, poznając nowe metody nauczania dzieci od lat trzech i dorosłych języka polskiego. O ciekawych wynalazkach w pracy z dorosłymi opowiedziała w wykładzie lektor języka polskiego Izabela Robak z Polski, ucząca polskiego na Uniwersytecie Państwowym im. I. Kanta w Kaliningradzie. Helena Rogaczykowa w drugiej części warsztatów prezentowała swoje doświadczenie w nauczaniu najmłodszych dzieci, dzieci w wieku szkolnym oraz dorosłych.

W ramach warsztatów odbyła się prezentacja podręczników oraz materiałów dydaktycznych różnych autorów z biblioteki pani Heleny, która również opowiedziała zebranych o stowarzyszeniu „Otwarta Książka”. Dla każdego uczestnika została przygotowana teczka z cennymi materiałami oraz płytą CD. Nawet podczas przerwy kawowej dyskusja się nie kończyła, bo już dawno brakowało nam tego typu warsztatów oraz organizacji, łączącej nauczycieli

języka polskiego. Jesteśmy pierwszą w całej Rosji taką organizacją, o czym mówiono pod koniec zeszłego roku na



Podczas wykładu
Izabeli Robak

spotkaniu prezesów organizacji polonijnych w Petersburgu.

Czas zleciał błyskawicznie, ale następne spotkanie nauczycieli jest już zaplanowane na **13 kwietnia 2013 roku**. Zostaną omówione gry dydaktyczne dla dorosłych, zabawy ruchowe dla dzieci do lat 6 oraz inne bardzo ciekawe tematy.

Chętne do udziału w tych warsztatach osoby prosimy się zgłaszać drogą elektroniczną do SNP „Otwarta Książka” do **5 kwietnia 2013 r.** pod adresem snp.otwarta.ksiazka@gmail.com

Oto wypowiedzi niektórych uczestników warsztatów:

„Te warsztaty to po prostu skarb dla uczących języka polskiego w różnych zakątkach naszego obwodu, bo brakuje nam czasem wiedzy i doświadczenia. Dziękuję z całego serca Helenie Rogaczykowej za świetny pomysł i możliwość udoskonalenia naszej wiedzy metodycznej!” Lubow Wiktorjuk.

„Nie w każdej organizacji polonijnej obecnie

mamy ludzi, doświadczonych na tyle, że mogliby uczyć innych polskiego – brakuje doświadczenia. Teraz mamy możliwość dzięki Stowarzyszeniu i zorganizowanym przez nie warsztatom odpowiednio przygotowywać się do nauczania, zdobyć cenne doświadczenie od kolegów-nauczycieli. Chętnie przyjadę w kwietniu.” Daria Ogiewicz.

„Dziękuję paniom Helenie i Izabeli za te warsztaty! To bardzo ważne, że mogłam zapoznać się z nowymi materiałami, a to, że w prezencie dostaliśmy jeszcze płytę CD, było świetną niespodzianką!” Celina Michalkowa.



Uczestnicy warsztatów podczas przerwy.
(Od lewej: J. Łysakowska, D. Ogiewicz,
C. Michalkowa, I. Robak, L. Wiktorjuk)

„Cieszę się bardzo, że uczestniczyłam w tych warsztatach. Będą one bardzo przydatne dla zaczynających myśleć o nauczaniu języka. Znajomość polskiego to jeszcze nie wszystko. W nauczaniu niezbędne są metody, bo ich brak nie pozwoli nam pomyślnie przekazać swoją wiedzę innym. Bardzo dobrze, że te warsztaty odbywać się będą co miesiąc.” Julia Łysakowska.

Zdjęcia: Helena Rogaczykowa

Zespół „Sukces” podbija Kaliningrad



Na scenie Kaliningradzkiej Filharmonii 10 marca

odbył się występ Studia Wokalnego „Sukces” z Mrągowa. „Sukces” to pierwszy w Polsce folkowy zespół dziecięco-młodzieżowy. Artyści zespołu to dzieci i młodzież w wieku od 6 do 15 lat.

Założycielką i kierowniczką artystycznym studia jest Agata Dowhań – doświadczona wokalistka popularnego kiedyś zespołu estrady polskiej „Alibabki”. Studio Wokalne działa już od 15 lat i ma swoim koncie sporo znaczących nagród zdobytych na



Zespół „Sukces” na scenie Kaliningradzkiej Filharmonii

konkursach i festiwalach piosenki a także nagrania studyjne i występy telewizyjne. Zespół jest aktywnym uczestnikiem Festiwalu Kultury Kresowej, który odbywa się w Mrągowie.

W kaliningradzkim koncercie młodzi wokaliści przedstawili polskie

piosenki ludowe we współczesnej, energicznej, pełnej zapału aranżacji. Od początku występu, od piosenki „Rodzinnie korzenie” na sali stworzył się ciepły, nostalgiczny nastrój. Naprawdę porywające i szczerze były wykonania następnych utworów.

Wielostronność

uczestników zespołu podkreślała zmienność solistów przy wykonaniu kolejnej piosenki. Słuchacze podziwiali prawdziwy profesjonalizm i pasję młodych artystów.

Również niezwykła publiczność – przeważnie rodzice z dziećmi, bo koncert odbywał się w ramach programu „Całą rodziną do sali koncertowej” – obdarzyła zespół zasłużonymi oklaskami. I długo jeszcze po koncercie kierowniczka Studia Wokalnego „Sukces” Agata Dowhań odbierała ciepłe słowa uznania.

W. Wasiljew fot. autora



Zespół „Sukces” oraz Agata Dowhań i konsul Ryszard Sosiński



Dzieci ze Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych razem z dziewczynkami z „Sukcesu”, po koncercie

DZIEŃ PAMIĘCI. Pomnik ofiar obozu Hohenbruch.



24 marca 2011 roku przy drodze z Zalesia do Gromowa w rejonie sławskim uroczysto odsłonięto ufundowany przez organizację z Polski pomnik, poświęcony ofiarom byłego hitlerowskiego obozu Hohenbruch. Więźni byli w nim przede wszystkim Polacy.

Stowarzyszenie Polonijne „Dom Polski” w Czerniachowsku przy wsparciu i pomocy Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie w ubiegłym roku zorganizowało międzynarodową konferencję naukową pod tytułem „Hohenbruch: upamiętnienie ofiar i więźniów niemieckiego obozu w Prusach Wschodnich”. Odwiedzamy również co roku to miejsce, w którym spoczywają niekiedy bezimiennie polskie ofiary wojen i represji, aby pokazać, że pamiętamy i nigdy nie zapomnimy



Pomnik ofiar Hohenbruch

wszystkich tych, którzy zginęli za polskość. Odwiedzamy pomnik w dniu poświęconym pamięci o zmarłych – w Zaduszkach, oraz wyjeżdżamy na sobotniki, by posprzątać i złożyć kwiaty.

22 marca członkowie Stowarzyszenia „Dom Polski” w



Wspólna modlitwa przy pomniku

Czerniachowsku zorganizowali zwiedzanie pomnika ofiar obozu Hohenbruch. Zaprosiliśmy organizacje polonijne z całego obwodu kalininogradzkiego, i dziękujemy za udział w tym spotkaniu przedstawicielom Polonii Gusiewa na czele z prezes Benedyktą Łuszczką, Poleska na czele z prezes Tatianą Janicką i ze Znamieńska na czele z prezes Janiną Pietrową. Z Czerniachowska przyjechali nie tylko dorośli, ale też dzieci, bo uważamy, że takie spotkania wzmacniają poczucie patriotyzmu młodego pokolenia. W czasie uroczystości przemówienie wygłosiła prezes Rady Polonijnej i prezes „Domu Polskiego” w Czerniachowsku Irena Korol. Także ciepłe słowa powiedziała Benedykta Łuszczka o ważności takich akcji dla młodzieży. Na czele z Ireną Korol, złożyliśmy kwiaty i zapalone lampki pod pomnikiem na znak naszej pamięci. Wszystkich zgromadzonych połączyła wspólna modlitwa.

To były chwile, w których czas doczesny łączy się z czasem zmarłych.

Uroczystość zakończyła się tradycyjną konferencją w Czerniachowsku, na której oprócz Polonii byli obecni przedstawiciele administracji miasta i uczniowie z nauczycielami Szkoły nr 6, z którą współpracujemy. Irena Treń przedstawiła multimedialną prezentację i opowiedziała o dziejach obozu i losach więźniów obozu Hohenbruch, działaczach polonijnych, w tym: o **Piotrze Abraszewskim, Janie Mazie, Władysławie Gębiku,**



Prezentacja dziejów Hohenbruch przez Irenę Treń

Ryszardzie Knosale, Kazimierzu Adamie Lubieckim, Władysławie Białym i innych, którzy byli zamordowani w obozie hitlerowskim.

Na zakończenie występu powiedziała słowa, napisane na pomniku ofiar II wojny światowej w Nowym Mieście Lubawskim: „Kiedy wrócisz do domu – pamiętaj, że za twoje dziś oddaliśmy nasze jutro”.

Irena Safronowa

fol. Aleksander Korol



Ogłoszenia od Autonomii „POLONIA” (Kaliningrad)

Kontynuujemy konkurs „Moja mama jest najlepsza”!

W poprzednim numerze informowaliśmy Państwa o tym konkursie. Okazało się, że ten temat zainteresował wielu ludzi, bo każdy zechciał opowiedzieć o swojej ukochanej mamie. Otrzymaliśmy ponad 35 prac konkursowych, m.in. prace plastyczne, opowiesci, zdjęcia, wiersze. Postanowiliśmy więc przedłużyć termin trwania konkursu do **10 kwietnia**. Ogłosimy wyniki po **15 kwietnia**. Już szykujemy nagrody i dyplomy dla uczestników.



W dniu 26 grudnia 2012 r. administracja miasta i rejonu Ołonec w Karelii wydała pozwolenie na ustanowienie na jednej z głównych ulic miasta pomnika poświęconego rotmistrzowi Witoldowi Pileckiemu w wersji dwujęzycznej z napisem „Tu w Ołońcu na Ziemi Karelskiej urodził się wybitny Polak rotmistrz Witold Pilecki. 1901 – 1948. Twórca ruchu oporu w KL Auschwitz (Oświęcim). Bohater II wojny światowej”.

W związku z tym w Rosji zawiązał się Komitet Organizacyjny wykonania i odsłonięcia pomnika rotmistrza W. Pileckiego w miejscu jego urodzin. W skład tego Komitetu weszli prezesi największych organizacji polonijnych w Rosji, w tym Prezes Narodowościowo-Kulturalnej Autonomii Polaków w Kaliningradzie „POLONIA” Helena Rogaczykova.

Dlatego też chcielibyśmy zaprosić wszystkich chętnych do osobistego udziału w tym przedsięwzięciu, bo potrzebujemy dużo środków finansowych na realizację tegoż pomnika. Każda suma będzie przydatna! Każdy sponsor (osoby fizyczne, firmy, zespoły itd.) zostanie wymieniony podczas odsłonięcia pomnika.

Niechaj to będzie nasze wspólne dzieło upamiętniające jednego z największych współczesnych bohaterów w dziejach Polski, co także przyczyni się do jedności polonijnej w Rosji i umocnienia stosunków polsko-rosyjskich.

Środki finansowe można przekazać za pośrednictwem naszej

Autonomii Polaków „POLONIA”. Czekamy na Państwa w naszym biurze (ul. D. Dońskiego, 7/11, biuro 220, Kaliningrad) codziennie od godz. 9.00 do godz. 14.00, we wtorki, środy, piątki – do godz. 20.30 lub w każdą niedzielę od 9.00 do 20.30.

Z góry dziękujemy za Państwa udział!

Coroczny Konkurs Recytatorski

„Jestem Polakiem i jestem z tego dumny!”

21 kwietnia w Kaliningradzie odbędzie się Coroczny Konkurs recytatorski „Jestem Polakiem i jestem z tego dumny” (dla dzieci, młodzieży i dorosłych).

Rok 2013 jest rokiem Juliana Tuwima, Powstania Styczniowego, Witolda Lutosławskiego i Jana Czochrańskiego, dlatego wyznaczamy tematykę wierszy: wiersze Juliana Tuwima, wiersze patriotyczne, o nauce i technice, wiersze o muzyce. Przyjmujemy zgłoszenia do udziału do 10 kwietnia drogą e-mailową (polonia39@rambler.ru). W zgłoszeniu należy podać informacje, dotyczące tożsamości uczestnika (imię i nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania, nazwę organizacji polonijnej/szkoły, e-mail, telefon kontaktowy, nazwę utworu konkursowego, dowolne aktualne zdjęcie). Jeden uczestnik może zaprezentować tylko 1 wiersz.

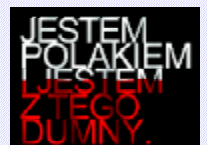
III tradycyjny Subbotnik na miejscu byłego obozu Hohenbruch

„Nie zapomnij!”



28 kwietnia zapraszamy wszystkich chętnych z całego obwodu kalininogradzkiego na III tradycyjny Subbotnik na miejscu byłego obozu Hohenbruch „Nie zapomnij !”.

Przyjmujemy zgłoszenia do udziału **do 20 kwietnia** drogą e-mailową (polonia39@rambler.ru). Do zgłoszenia należy dodać informacje, dotyczące tożsamości uczestników (dla organizacji polonijnych: ogólna liczba uczestników, ilość samochodów, osoba odpowiedzialna za udział w projekcie). Planujemy sprzątnięcie oraz uporządkowanie tego miejsca, dlatego mile widziane są sadzonki, rośliny, urządzenia do sprzątnięcia.





Wacław Radziwinowicz opowie o tajemnicach Rosji

W Polsce ukazała się książka „Gogol w czasach google'a” pióra Wacława Radziwinowicza, wieloletniego korespondenta „Gazety Wyborczej” w Federacji Rosyjskiej i w pewnym sensie naszego sąsiada, bo wywodzącego się i wciąż na stałe mieszkającego w Olsztynie.

Praca to zbiór korespondencji publikowanych w „Gazecie Wyborczej” w latach 1998-2012 – reportaży, felietonów, wywiadów. Zaskakuje to, że ten zbiór

tekstów okazał się bestsellerem rynku wydawniczego Polski i rozchodzi się, jak ciepłe bułeczki. Zbiera też znakomite recenzje.

Na przykład Bernadetta Darska, bardzo kompetentna i przy tym niezależna krytyk literacki napisała w swoim blogu o nowej książce: - „To lektura obowiązkowa dla wszystkich zainteresowanych nie tylko Rosją i współczesnym obliczem tego arcyciekawego i niepokojącego państwa, ale również dla tych, którzy świadomi są łamania praw

człowieka, funkcjonowania służb fikcyjnie stojących na straży prawa, autorytarnego sposobu rządzenia przy jednoczesnym zachowywaniu pozorów emancypowania się społeczeństwa”.

Specjalnie dla „Głosu znad Pregoly” autor książki „Gogol w czasach google'a” Wacław Radziwinowicz: „Nie mniej oceniał to, co napisałem. Chciałbym się tylko podzielić z Czytelnikami kaliningradzkimi jedną refleksją. Dziś mówi się powszechnie, że świat stracił zainteresowanie Rosją, wpływ której na sprawy świata jest coraz mniejszy. Liczne zachodnie redakcje zamykają nawet swoje punkty korespondencyjne w Moskwie przenosząc korespondentów do innych bardziej „interesujących” miejsc na świecie.

Polski to jednak nie dotyczy. Świadczy o tym to, że przez trzy tygodnie od ukazania się „Gogola...” czytelnicy wykupili już dwa kolejne nakłady, a na spotkaniach w autorem w Warszawie, Łodzi czy w Olsztynie sale były przepełnione. Padło też mnóstwo ciekawych pytań



GOGOL W CZASACH Google'a

„Nie mniej oceniał to, co napisałem. Chciałbym się tylko podzielić z Czytelnikami kaliningradzkimi jedną refleksją. Dziś mówi się powszechnie, że świat stracił zainteresowanie Rosją, wpływ której na sprawy świata jest coraz mniejszy. Liczne zachodnie redakcje zamykają nawet swoje punkty korespondencyjne w Moskwie przenosząc korespondentów do innych bardziej „interesujących” miejsc na świecie.”

świadczących o tym, że Polacy i bardzo się interesują Rosją, i dużo o niej wiedzą. Bardzo wiele jest pytań o Kaliningrad, otwarcie małego ruchu przygranicznego, mentalność mieszkańców nadbałtyckiej eksklawy. Czytelnicy jednogłośnie wyrażają radość z tego, że otwarcie granicy zbliża Polaków i mieszkańców obwodu. Opowiadają się też za jak najszybszym zniesieniem wiz wjazdowych do Europy dla wszystkich Rosjan.”

Redakcja



Wacław Radziwinowicz (Fot. Sławomir Kamiński / AG)

2015 rok został ogłoszony Rokiem Polski w Rosji i Rokiem Rosji w Polsce.

Z wizytą roboczą udała się do Polski rosyjska delegacja z marszałkiem Dumy Siergiejem Naryszkinem na czele. Delegacja wzięła udział w otwarciu nowej rosyjskiej ekspozycji w muzeum niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau. Prezydent RP Bronisław Komorowski, marszałek Sejmu



Rozmowy delegacji rosyjskiej Dumy z prezydentem Bronisławem Komorowskim



Siergiej Naryszkin z marszałkiem Senatu Bogdanem Borusewiczem

Ewa Kopacz oraz marszałek Senatu Bogdan Borusewicz odbyli rozmowy z Siergiejem Naryszkinem na temat aktualnych problemów we wzajemnych stosunkach obu państw, omówili oni m.in. rosyjsko-polskie Porozumienie o małym ruchu granicznym a 2015 rok został ogłoszony Rokiem Polski w Rosji i Rokiem Rosji w Polsce. Rosjanie zakładają, że

będzie on przełomowym na drodze zbliżenia Rosjan i Polaków i rozpoczęli solidne przygotowania. Przedstawiciele izb wyższych parlamentów Rosji i Polski pracują wspólnie nad organizacją Forum Regionów Rosji i Polski, które odbędzie się w połowie maja w Kazaniu i będzie poświęcone rozwojowi kultury i edukacji.

Źródło: blogmedia24.pl Fot. PAP



Siergiej Naryszkin z marszałek Sejmu Ewą Kopacz



„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежемесячная газета Общества Польской культуры Калининградской области.
Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”, свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.
Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820
Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.
Шеф-редактор: Александра Лавринович, тел. (4012) 64 37 87, +7 962 269 2170
Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org> e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com
Печать: типография ООО „Флекспринт”, 236001, г. Калининград, ул. Ялтинская, 66, Литер Д-14, тел. (4012) 35 54 76 <http://www.flexprintkld.ru> Тираж 500 экз. Заказ 017.